

Oczy Bidena zmieniły kolor z niebieskiego na czarny

5 października 2020

Konfrontacja programowa pomiędzy Donaldem Trumpem i Joe Bidenem przyniosła kolejne pytania, jednak nie mamy tutaj na myśli kwestii szeroko poruszanych w mediach głównego nurtu, mamy na myśli fakt zmiany koloru źrenic, co jak wiemy de facto nie jest możliwe z punktu widzenia naturalnego w ciągu kilku tygodni. W przypadku Joe do tego typu zmiany doszło i są na to dowody.

I teraz powstaje słuszne pytanie o to czy Joe Biden w trakcie debaty używał soczewek kontaktowych z funkcją „rzeczywistości rozszerzonej” służącej między innymi do czytania scenariuszy w czasie trwania na przykład dyskusji z prezydentem Trumpem. I teraz, jak daleko posunięte byłoby stosowanie inteligentnych soczewek kontaktowych przez Joe Bidena? Szanowni Państwo już od dawna informujemy o tej technologii, która notabene wyjaśnia nienaturalne zmiany koloru oczu w trakcie wypowiedzi telewizyjnych niektórych polityków czy też celebrytów.

A teraz spójrz na powyższe zdjęcie. Widzisz „normalne” to jest naturalne jasnoniebieskie oczy Joe Bidena, które zwykle z nim są kojarzone. Jednak we wtorkowy wieczór na jego oczach pojawił się grafit, który całkowicie przesłaniał ich naturalny niebieski kolor. Prawdę powiedziawszy naturalny kolor oczu Bidena po prostu został zastąpiony jakimś wręcz czarnym nalotem.

Drogi Czytelniku, zanim podejmiesz decyzję, czy Joe Biden używał inteligentnych soczewek kontaktowych AR podczas debaty z prezydentem Trumpem, chciałbym, abyś najpierw zastanowił się nad kilkoma kwestiami. Po pierwsze głównym i przytłaczającym faktem jest to, że Joe Biden ma niebieskie oczy, ale we wtorek wieczorem jego oczy były nienaturalnie ciemne, prawie

grafitowe. Czy to normalne, że kolor oczu zmienia się z dnia na dzień?

I po drugie, niebieskie oczy biegną w linii genetycznej rodziny, zatem posiadając niebieskie oczy, posiadać je nadal będziemy, mało tego, wraz z wiekiem niebieskie oczy stają się jaśniejsze i bardziej żywe, one nie ciemnieją. Dlaczego więc oczy Joe Bidena były tak ciemne podczas debaty? Jeżeli ktoś uzna to za proces naturalny, wówczas będzie sam siebie oszukiwał, ponieważ to nie miało nic wspólnego z naturą.

Jedną rzeczą, która absolutnie przykuwała moją uwagę, kiedy oglądałem wtorkową debatę, było to, że ilekroć Joe Biden mówił, jego oczy wydawały się skupiać na czymś tak samo, jak wyglądałby ktoś, kto czyta z ekranu, na przykład prezenter telewizyjny. Obejrzyj dowolne wiadomości, a zobaczysz, że Biden bardzo często nie spogląda na widza, na ciebie, on de facto patrzy na słowa płynące przed nim, gdy czyta, co jest mu napisane do powiedzenia.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)